

BLANDYNA PIEPRZYCA*

Opole

Tragizm żywota króla Saula.

Wybór, namaszczenie, odrzucenie, opętanie

Lektura ksiąg Samuela zachęca czytelnika do przystąpienia na chwilę, by zgłębił swoją wiedzę na temat początków monarchii izraelskiej, która, niejako od samego swego zarania, skazana jest na upadek. Autor natchnionych ksiąg, które przyjęły nazwę od imienia ostatniego sędziego, prezentuje przejście Izraela ze struktury 12 niezależnych od siebie plemion, do ustanowienia monarchii z widzialnym królem – człowiekiem na jej czele. Izrael, dążąc do „posiadania” króla, stawał się, na arenie politycznej, równym swoim sąsiadom, szczególnie zaś Egipcjowi i Mezopotamii, które wywarły ogromny wpływ na kształt Izraela, znanego z opisów Pisma Świętego.

Odczytując biblijne przesłanie według kanonicznego porządku, wiemy, że od czasów patriarchów zbawcze plany Boga ukierunkowane były na monarchię (zob. Rdz 14,6.16; 35,11), a król Izraela miał pochodzić z pokolenia Judy (Rdz 49,10)¹. Także okres wielkich sędziów Izraela naznaczony jest nawoływaniem ludu, by na ich czele pojawił się król. Sdz 8,22-23 przekazuje nam, że naród pragnął ustanowić Gedeona oraz jego synów, a potem wnuków, władcami zarządzającymi swoim ludem, na wzór monarchów ościennych krajów środowiska biblijnego. Odpowiedź sędziego była jednoznaczna: „Nie ja będę panował na wami ani też mój syn: Pan będzie panował nad wami” (Sdz 8,23). Ostatni sędzia Izraela – Samuel wyznawał tą samą ideę, co jego poprzednicy: że jedynym Królem jest Jahwe. Samuel nie widział jednak nadziei jaką widział w przyszłych sędziach Gedeon, i pod naciskiem ludu oraz pozwoleniem Jahwe, namaszcza on Izraelowi jego pierwszego monarchę, który staje się odtąd pomazańcem Pana Zastępów.

* Autorka jest doktorantką na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego.

¹ M. ROSIK (red.), *Teologia Starego Testamentu*. Tom II. *Księgi historyczne*, Wrocław 2011, s. 143.

W Starym Testamencie król Izraela niekiedy był nazywany „księciem” לְנִיזִיד (1 Sm 9,16; 13,14), a więc nadawano mu tytuł, który mógł wskazywać na człowieka wyznaczonego przez Boga, natomiast słowo „król” oznaczało osobę wybraną przez ludzi². Niemniej jednak, funkcja Saula jako przywódcy wojskowego sprawiła, że nosił on znamiona królewskości i Biblia przypisuje mu tytuł króla³. Jednak, chociaż był pierwszym królem Izraela, ostatecznie zostaje odrzucony przez Jahwe (1 Sm 15,10-11)⁴. Warto pokrótce przyrzeć się nazewnictwu, które stosowało się wówczas wobec osoby króla. W 9,1-10,16 i 16,1-13 używa się następującej terminologii: Saula określa się tytułem *nāgîd*, Dawida zaś – *melek*⁵. Określenie *nāgîd* tłumaczy się, jako „ten, który jest z przodu”, „przywódca ludu”, i wywodzi się od *nōgēd*, oznaczającego pasterza⁶. Być może znaczy to, że w pierwotnym zamiarze nie miał on być królem, lecz jedynie przywódcą wojskowym, którego urząd miał być oparty na stałym fundamencie prawnym⁷.

1. Od namaszczonego do odrzuconego

Historia życia Saula (o której mowa jest w 1 Sm 9–31) – syna Kisza – prezentuje czytelnikowi mężczyznę, który pozornie, biorąc pod uwagę zewnętrzny opis wyglądu, zdaje się być ideałem władcy. Był on wysoki i dorodny, „a nie było od niego piękniejszego człowieka wśród synów izraelskich. Wzrostem o głowę przewyższał cały lud” (1 Sm 9,2). Jednak kategoriami czysto ludzkimi i ludzkim patrzeniem na człowieka, Jahwe nie kierował się nigdy, czego potwierdzenie odnaleźć można w 1 Sm 16,7: „Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż nie odsunąłem go, nie tak bowiem jak człowiek widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce”. Spotkanie ostatniego sędziego Izraela z przyszłym władcą zostaje Samuelowi zapowiedziane przez Jahwe (1 Sm 9,16). Po dokonaniu aktu namaszczenia pierwszego króla, Samuel zapowiada Saulowi trzy wydarzenia⁸, które stają się pieczęcią i znakiem prawdziwości ustanowienia syna Kisza władcą nad ludem Jahwe.

² P.J. ACHTEMEIER (red.), *Król*, w: *Encyklopedia Biblijna*, Warszawa 1999, s. 545.

³ Por. R.S. HESS, *Israelite Religions. An Archaeological and Biblical Survey*, Grand Rapids 2007, s. 226.

⁴ H. SHANKS (red.), *Starożytny Izrael. Od Abrahama do zburzenia świątyni jerozolimskiej przez Rzymian*, tł. W. Chrostowski, Warszawa 2007, s. 147.

⁵ D. DZIADOSZ, *Monarcha odrzucony przez Boga i lud. Proces redakcji biblijnych tradycji o Saulu*, Przemyśl 2006, s. 257.

⁶ F. TRYL, *Od Otiela do Saula. Początki państwowości izraelskiej*, 1 (2005), s. 26.

⁷ A. PIWOWAR, *Historia Izraela czasów Starego Testamentu. Od patriarchów do podboju przez Rzymian*, Lublin 2013, s. 87.

⁸ Znakami prawdziwości woli Jahwe dla Saula będzie spotkanie w Selsach przy grobie Racheli dwóch mężczyzn, którzy potwierdzą odnalezienie zaginionych oślic (1 Sm 10,2). Drugim wydarze-

Tragizm Saula przeplata się z jego początkowymi zwycięstwami nad wrogami Izraelitów. Wzgardzony przez wielu w swoim narodzie (por. 1 Sm 10,27), umacniał się stopniowo, wraz z kolejnymi walkami stawał się silniejszy. Utożsamiał się z całym ludem, chcąc uwolnić go spod jarzma tyrani Ammonitów i Filistynów. Wezwany⁹ zostaje na świadka sprawiedliwego życia Samuela (1 Sm 12,3.5), gdy ten, niejako oficjalnie, oddaje władzę w jego ręce. Chociaż Samuel zapewne nie planował nigdy odejść od Saula, to król swoim postępowaniem i niezachowaniem słów Widzącego przekracza swoje kompetencje (1 Sm 13,7-14). Saul ściąga na siebie gniew Samuela i samego Jahwe, który to przekazuje, przez swego proroka, słowa o odrzuceniu króla Saula oraz wyborze nowego króla jeszcze za życia Saula (1 Sm 13,13-14; 15,11.23.26.28).

2. Wylanie na Saula Ducha Pańskiego oraz upadek pierwszego władcy

Wraz z momentem przechylenia przez Samuela naczynka z oliwą na głowę Saula (1 Sm 10,1), a także poprzez późniejszy wybranie go na króla, poprzez rzucone losy (1 Sm 10,19-23), doprowadziły do tego, że został on opanowany przez ducha Jahwe. Zaczyna prorokować (1 Sm 10,10), a także zyskuje cechy, które wcześniej nie były mu obce. Ze skrytego i małowównego młodzieńca przeobraża się w potężnego króla, który na samą wieść o zagrożeniu swego królestwa i ludu, snuje plany pokonania wrogich wojsk.

Czytamy o wojnach Saula z jego nieprzyjaciółmi, które wygrywa, ponieważ jest wierny Bogu i czyni tak, jak wskazuje mu to Samuel. Wszystko jednak zniknęło równie nagle, jak się pojawiło – wraz z odebraniem duchem Pańskim Saul utracił dar przewodzenia¹⁰. Ustanowienie królem narodu izraelskiego człowieka z najmniejszego rodu, ostatniego pokolenia, z potomstwa najmłodszego z synów Jakuba stało się znakiem bezinteresownego wywyższenia¹¹. Choć Saul został namaszczonej przez Samuela na króla (1 Sm 9-10) i okrzyknięty przez lud w Mispa (1 Sm 10,24),

niem będzie spotkanie przy dębie Tabor z trzema mężczyznami udającymi się do Boga w Betel (1 Sm 10,3-4). Ostatnim znakiem będzie napotkanie gromady proroków, w Gibe'a Bożym, z którymi Saul będzie prorokował (1 Sm 10,5-6).

⁹ Perykopę 1 Sm 12,1-25 noszącą w Biblii Tysiąclecia nazwę „Pożegnalne przemówienie Samuela”, można śmiało nazwać również testamentem ostatniego sędziego Izraela. Samuel dwukrotnie (w. 3 i 5), przyzywa na świadka pomazańca Jahwe, nie wymieniając jednak jego imienia. Werset 5 określa jednak jakby ramy czasowe dotyczące owego pomazańca. Świadkiem wierności i sprawiedliwości Samuela jest „dzisiejszy Jego pomazaniec wobec was”.

¹⁰ W.C. KAISER JR., P.H. DAVIDS, F.F. BRUCE, M.T. BRAUCH, *Trudne fragmenty Biblii*, tł. L. Bigaj, T. Fortuna, G. Grygiel, Warszawa 2011, s. 128.

¹¹ F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *Grzech Saula*, s. 112.

zaczyna jednak działać na sposób sędziego-wybawcy¹². Należy także zauważyć, że w swoim całym życiu był on człowiekiem bardzo impulsywnym i kierującym się raczej emocjami, niż zdrowym rozsądkiem. Te cechy charakteru i podatność władcy na wpływ otoczenia okazały się zgubne nie tylko dla samego Saula, ale także dla wszystkich, którzy ufali w wierność pomazańca wobec Jahwe, który pozwolił namaścić Saula na króla i mieć w opiece swój lud wybrany.

Stary Testament przedstawia upadek Saula z teologicznego punktu widzenia: ponieważ władca okazał nieposłuszeństwo wobec woli Jahwe, przekazanej mu przez Samuela, i nie dopełnił krwawego *h'erem* nałożonego na Amalekitów (1 Sm 15,7-26), musiał odejść¹³. Rosik uważa, że Saul złamał przykazanie Pana już w siódmym dniu swego panowania (1 Sm 13,13), a następnie powtórzył swój grzech, okazując nieposłuszeństwo „głosowi JHWH” (1 Sm 15,22-23)¹⁴, jednak tekst nie wspomina o tym wydarzeniu. Saul zdjęty strachem przed ludem, który od niego zaczął odchodzić, postanawia złożyć ofiarę przed wyruszeniem na plac bitewny. Król bardziej ufał ludziom, którymi się otaczał, i uważniej ich słuchał, aniżeli Jahwe oraz Samuela. Brak zaufania do Króla Zastępów doprowadził jednak Saula do uzurpacji, której Pan nie mógł tolerować¹⁵. Po przybyciu Samuela do Gilgal wypowiada on znamienne słowa, które, dopiero w późniejszym czasie będą odbijać się niczym echo w głowie króla: „Gdybyś zachował przykazanie Pana, Boga twego, które ci nałożył, niechybnie umocniłby Pan twoje panowanie nad Izraelem nad wieki. A teraz panowanie twoje nie ostoi się. Pan wyszukał sobie człowieka według swego serca: ustanowił go Pan wodzem swego ludu, nie zachowałeś bowiem tego, co ci Pan polecił” (1 Sm 13,13-14). Odrzucenie Saula zostało także zobrazowane przez natchnionego autora w 1 Sm 15,27: „Kiedy Samuel odwrócił się, by odejść, Saul chwycił kraj jego płaszcz, tak że go rozdarł”. Ten czyn króla Saula jest rozejściem się jego drogi jako pomazańca z wolą Jahwe oraz wzmocnieniem słów o odrzuceniu przez Pana Zastępów monarchy, jak również wskazaniem, że nowy pomazaniec został już wybrany za życia Saula.

3. Opętanie czy choroba?

Wydarzenia, o których mowa w 1 Sm 16,14-23 – odstępienie ducha Jahwe oraz opętanie króla Saula przez złego ducha – powiązane są z pierwszym opisem pojawienia się Dawida na dworze królewskim Saula¹⁶. Powierzchniwa lektura tej

¹² J. WARZECHA, *Historia dawnego Izraela*, Warszawa 2005, s. 145.

¹³ F. TRYL, *Od Otniela do Saula*, s. 25.

¹⁴ M. ROSIK (red.), *Teologia Starego Testamentu*, s. 143.

¹⁵ F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *Grzech Saula*, s. 113.

¹⁶ Natchniony autor 1 Sm podaje dwa różne opisy pojawienia się Dawida na dworze Saula. Pierwszy opis (1 Sm 16,18-23) przekazuje czytelnikowi, że Dawida sprowadzili do króla słudzy, którzy chcieli ulżyć mu w udrękach. Drugi zaś opis powiązany jest z walką Dawida z Goliatem

perykopy może sprawić wrażenie, że natchniony autor 1 Sm jest wrogo nastawiony do Saula, choć prawdą to zapewne nie jest¹⁷. Takiego znaczenie nabiera dopiero wtedy, gdy rozpatrujemy go w jego bliższym i dalszym kontekście, którego głównym wątkiem jest odrzucenie Saula i wybór Dawida¹⁸. Stan psychiczny Saula po odstąpieniu Ducha Pańskiego od niego nie był już skrywanym uczuciem depresji, które mogło wyrosnąć z przygnębienia, które wyrażało się w napadach obłędu. Była to wyższa zła moc, która zaczęła brać górę nad nim i mąciła spokój jego duszy. Ta moc wzniewała w nim uczucia, idee i wyobrażenia tak, że momentami wiodła go na skraj szaleństwa.

Działanie złego ducha określane jest, w oryginalnym tekście, słowem *ba'at*, które oznacza nagły atak opętania¹⁹. Autor prezentuje tutaj swoją postawę, gdyż uważa, że albo zamieszkuje w człowieku duch Jahwe, albo zły duch²⁰, jednakże ten zły duch bierze we władanie człowieka za dopustem Pana Zastępów²¹. Problem jawi się w stwierdzeniu jeśli Bóg jest dobry, to jak może zesłać na człowieka złego ducha? „וַיֹּאמְרוּ עֲבָדֵי שָׁאוּל אֵלֵיוּ הֲיֵה נָא רוּחַ אֱלֹהִים רָעָה מִבְּעֵתָהּ? „Odezwali się do Saula jego słudzy: «Oto dręczy cię duch zły, zesłany przez Boga» (1 Sm 16,15). Trudność tę można usunąć, jeśli się przyjmie, że *elohim* אֱלֹהִים nie oznacza Boga we właściwym rozumieniu, lecz jest wyrażeniem równoznacznym na określenie „potęgi”²². Także terminy, które oznaczają ducha (1 Sm 16,14.15.23), w tej perykopie zostają określone różnymi terminami. W. 14 mówi יְהוָה מֵאֵת רָעָה רוּחַ, czyli „duch zły od Jahwe”, a werset 15 przekazuje nam רוּחַ אֱלֹהִים רָעָה מִבְּעֵתָהּ, które tłumaczone jest w Biblii Tysiąclecia jako „zły duch Boży”. Ostatni werset tej perykopy – w. 23 – przytacza dwukrotnie wzmiankę o duchu, używając najpierw wyrażenia רוּחַ אֱלֹהִים, tłumaczonego jako „duch Boży”, zaś później mowa jest o רוּחַ הָרָעָה, oznaczające „zły duch”. 1 Sm 16,14 ma formę teologicznego komentarza do relacjonowanych w tej części księgi zdarzeń i w sposób ewidentny i za-

(1 Sm 17,1-58), po której „Saul zabrał go do siebie i nie pozwolił mu już wrócić do domu ojcowskiego” (1 Sm 18,2).

¹⁷ M.in. Grant uważa, że teksty przedstawiające tragizm Saula zostały napisane „pod wpływem nastrojów antymonarchicznych (...) aby jego życie przedstawić jako z jednej strony preludium, z drugiej zaś kontrast do pełnego chwały panowania Dawida”; M. GRANT, *Dzieje dawnego Izraela*, tł. J. Schwakopf, Warszawa 1991, s. 94-95.

¹⁸ D. DZIADOSZ, *Monarcha odrzucony przez Boga i lud*, s. 266.

¹⁹ C. SCHEDL, *Historia Starego Testamentu*, s. 97.

²⁰ J. ŁACH, *Księgi Samuela. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań – Warszawa 1973, s. 207. Starożytni ludzie uważali, że jeśli raz zostanie się naznaczonym duchem Bóstwa lub Boga, to nie było możliwe, by usunąć to „znamię duchowe”, z którym wiązało się szczęście i pomyślność lub utrapienie i klęska. W myśl tego stwierdzenia, należy przyjąć, że wraz z odstąpieniem od Saula ducha Jahwe, pojawiła się w królu „przestrzeń”, w którą wstąpił zły duch.

²¹ Constable rozważa, jakiego rodzaju był duch, którym opętany został Saul. Wyróżnia on dwa rodzaje duchów, które odpowiadałyby za stan pierwszego władcy. Pierwszym duchem mógł być duch niezgody, o którym mowa w Sdz 9,23. Drugi rodzaj, to duch, który mógł dokuczać mu okresowo oraz opanowywać go co jakiś czas – 1 Krl 22,20-23. Oba rodzaje tych złych istot zostają skierowane w stronę człowieka za Bożym przyzwoleniem – tak samo, jak było to w przypadku króla Saula.

²² C. SCHEDL, *Historia Starego Testamentu*, s. 98.

mierzony prezentuje Saula jako odrzuconego przez Boga monarchę, natomiast jego następcę – jako wybranego i wspomagane go Bożego pomazańca²³. Nie ulega żadnej wątpliwości, że wiersz ten (w. 14) nie jest ani psychologicznym, ani psychiatrycznym opisem dolegliwości króla, lecz ich teologiczną oceną, która prowadzi do przekonania, że to, co stało się z Saulem, jest jednym z etapów Bożego planu odsunięcia go od władzy w Izraelu²⁴.

Kierujący się uczuciami Saul popadał coraz to bardziej w rozpacz oraz szaleństwo, ponieważ uzmysławiał sobie, docierała do niego w końcu wiadomość, że już za jego życia, Jahwe wybrał sobie innego króla – że na nic jego starania, skoro to wszystko na marne. To Boże odrzucenie sprawiały w nim jeszcze większe lęki oraz napady, które kończyć mogły tylko delikatne nuty grającego Dawida. Pierwszy monarcha Izraela pragnął zapewne powrotu na łono Jahwe, ale owa szczególna pomoc Boża uzależniona jest jednak od tego, czy król będzie zachowywał harmonijną relację z Bogiem; w przeciwnym bowiem razie duch Pański odejdzie od niego, jak stało się to udziałem Saula²⁵. Teologicznie niepoprawnym jest, że Jahwe mógł się posłużyć złym duchem, by Saul został ukarany za swoje czyny i niewierność względem Jahwe. Odpowiedzialność za stan psychiczny Saula spada na samego króla, ponieważ grzesząc, oddalał się od Jahwe, zaś nawet napomnienia Samuela i jego słowa, o Bożym odrzuceniu pomazańca nie wywierały na Saulu żadnego wpływu. Wraz z utratą ducha Pańskiego rozpoczyna się w życiu króla etap udręku, prób, pościgu za Dawidem oraz szukania pociechy w tym, że nadal on jest prawowitym władcą Izraela. Zatwardziałość w uporze przy własnych racjach, przedkładanie politycznej użyteczności nad służbę Bogu powodują, że władza królewska traci sens²⁶. Odejście od Boga sprawia jednak, że na miejsce powstałej pustki wstąpić może zły duch, który w wypadku wielkiego odstępstwa od dobra może się objawiać w człowieku w takiej formie, jakby był on opętany²⁷.

Życie króla Saula było pasmem paradoksów, które skrywały prawdziwość jego osobowości. Jest naznaczony przez Jahwe, potem przez Niego odrzucany; jest człowiekiem mężnym, wytrwałym, w życiu prywatnym uczciwym, a równocześnie wręcz w nim haniebnymi namietnościami; jest przekonany o szczytnym swym powołaniu, a ostatecznie prowadzi swój lud do zguby. Zdawałoby się, że Bóg powołując go uczynił fałszywe pociągnięcie²⁸.

²³ D. DZIADOSZ, *Monarcha odrzucony przez Boga i lud*, s. 268.

²⁴ *Tamże*, s. 269, cyt. za H. HERTZBERG, *1 and 2 Samuel*, tł. J.S. Bowden, Philadelphia 1964, s. 137; G. HENTSCHEL, *Saul, Schuld, Reue und Tragik eines Gesalbten*, Leipzig 2003, s. 104; P.K. McCARTER, *1 Samuel*, Tom 8, Michigan 1980, s. 281

²⁵ T.D. ALEXANDER, *Król sługa. Biblijny portret mesjasza*, tł. A. Nowak, Kraków 2000, s. 93–94.

²⁶ F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *Grzech Saula*, s. 115.

²⁷ J. ŁACH, *Księgi Samuela*, s. 207.

²⁸ D. ROPS, *Od Abrahama do Chrystusa*, Warszawa 1952, s. 212.

Po podjęciu analizy hipotez: czy Saul został prawdziwie opanowany, czy jego stan wynikał z choroby psychicznej i czy to, co się nim działo, było karą Bożą, można odpowiedzieć, czytając przekazy, w których podkreślona zostaje siła oddziaływania muzyki na Saula. Po szybkiej interwencji sług króla, którzy pragnęli dopomóc w złagodzeniu stanu swojego władcy, jego samopoczucie i zdrowie wzmacnia się. Jak widać, ten oryginalny przekaz (najstarszy rdzeń to 1 Sm 16,15-18a.19-23), nie interpretuje dolegliwości Saula jako kary Bożej za popełnione winy²⁹. Nielatwo określić co powodowało w Saulu jego zmiany nastrojów połączone z aktami agresji. 1 Sm 16,14-23 zdaje się podpowiadać, że miało to związek z nieprawidłowościami w jego psychiką, która często powodowała w nim strach oraz postrzeganie swego otoczenia jako wroga nastawionego do niego.

Kluczowym zagadnieniem staje się również kwestia pojmowania przez ówczesnych Izraelitów dobra i zła. Perykopa 1 Sm 16,14-23 nie powinna być odczytywana w perspektywie reguły mówiącej, że Bóg karze za zło, a wynagradza za dobro, tylko raczej jako wskazanie, że z Jahwe powiązane jest wszystko, co dzieje się w życiu człowieka – te dobre oraz złe wydarzenia. Starożytni Izraelici czasów redakcji 1–2 Sm oraz 1 Krl nie rozumieli, że może istnieć zło, nie będące pod panowaniem Jahwe. Zapewne także wszystkie nieprawidłowości w sferze psychicznej należałoby rozpatrywać jako widzialne działania istot złych, które są w pewien sposób powiązane z Jahwe.

Ważnym tekstem dla zrozumienia tragizmu Saulu jest także 1 Sm 28,3-25, opowiadający o spotkaniu króla Saula i zmarłego Samuela za pośrednictwem wróżki z Endor. Chociaż „Saul usunął wróżbitów i czarnoksiężników z kraju” (28,3b), to ta profesja ostała się, a nawet sam król wiedział, że dalej są kobiety wywołujące duchy, które nie porzuciły tych czynów. Słudzy Saula szybko odpowiadają mu, gdzie przybywa niewiasta trudniąca się tym, czego król w tejże chwili potrzebował. Całą sytuację sprowokował fakt, że monarcha znajdując się w sytuacji kryzysowej, nie wie, co ma czynić. Samuel zmarł (25,1a), a lud go opłakiwał (28,3), zaś wszelakie wołanie do Jahwe oraz próba dowiedzenia się w sprawie Filistynów pozostała głucha i bez odpowiedzi ze strony Pana Zastępów. Należy zauważyć, że czas, w którym Samuel był blisko Saula, był dla władcy okresem szczęśliwym i pomyślnym, gdyż prorok przekazywał mu wolę Jahwe i to, co ma czynić. I dopiero w godzinie nowego zagrożenia król zdał sobie w pełni sprawę z samotności, na którą się skazał³⁰. Wraz z rozłamem między Jahwe i Samuelem a Saulem król staje się nieporadny, czyniący wiele błędów, które kosztują go utratę władzy w nie-dalekiej przyszłości i przychylność w oczach Jahwe. W wypadku Saula związek

²⁹ D. DZIADOSZ, *Monarcha odrzucony przez Boga i lud*, s. 267. Chociaż analiza hebrajskich słów określających „złego ducha” przeczyłaby temu.

³⁰ F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *Grzech Saula*, s. 115.

króla z Bogiem nie istniał już: Bóg nie okazywał Saulowi swojej woli³¹ (w. 6), król więc posłużył się siłami nadprzyrodzonymi w sposób niegodziwy, niezgodnie z Prawem Mojżeszowym³².

Pragnienie poznania przyszłych losów stanowi dla Saula cel, który pragnie osiągnąć, nawet jeśli będzie musiał udać się Endor i zaciągnąć przed Jahwe kolejny ciężar grzechu³³. Z niewiadomych przyczyn władca nie zjawia się u wróżki w szatach królewskich wraz z deklaracją kim on prawdziwie jest. 1 Sm 28,8 przekazuje jedynie, że „dla niepoznaki Saul przebrał się w inne szaty i poszedł w towarzystwie dwóch ludzi”³⁴. Owa niepoznaka, o której mówi ten werset, mogła być chęcią ukrycia tożsamości królewskiej przez Filistynami lub przed samą wróżką, ponieważ Saul kazał usunąć wszystkich wróżbiarzy, a także mógł odczuwać wstyd, że król tak bardzo poważany musi uciekać się do takich sposobów, chociaż wcześniej zakazał tego wszystkim ludziom krainy. Zresztą, na paradoks sytuacji zwróciła mu uwagę sama wróżka z Endor, do której przyszedł, aby prosić o wywołanie ducha Samuela³⁴. Po przybyciu do niej nakazuje, by wywołała ducha, zaś na jej słowa, że przecież Saul kazał usunąć wszystkich wróżbiarzy oraz że boi się o swe życie, ten przysięga jej na Jahwe, że nie zostanie ukarana za to, co robi. Władca przywołuje w takiej chwili nawet Boga tylko po to, by upewnić wróżkę o swej łagodności i że bezpieczne jest jej życie. Jahwe jest tutaj wezwany jako gwarancja prawdomówności przybysza, jednak prawda jest zgoła inna i sama wróżka dojdzie za niedługo do jej poznania.

Kobieta pyta, kogo ma wywołać, zaś król odpowiada, że Samuela. Strach ogarnął ją, gdy ujrzała zmarłego sędziego, i zrozumiała, kto ukrywa się za przebraniem przybysza. Poznała prawdę, która wstrząsnęła nią, jednak po słowach zapewnienia o bezpieczeństwie ta kontynuuje to, co rozpoczęła. Wróżka widzi istotę pozaziemską (w. 13). Tekst hebrajski używa tutaj terminu *אֵלֹהִים*. Tak rozumiemy wyraz *‘ēlōhīm*, opierając się na paralelnych tekstach w Rdz 3,5 i Ps 8,6³⁵. Istota, o której mówi wróżka, a której nie widzi Saul, wyłania się z ziemi. Tłumaczeniem tego stanu rzeczy jest ówczesny pogląd na życie pozagrobowe. Umarli po śmierci trafiają do Szeolu, miejsca, które utożsamiano z podziemiem. Wróżka opisuje Saulowi istotę tę jako starca okrytego płaszczem (w. 14). Tą część ubrania zapewne król dobrze zapamiętał, gdy oderwał z niej kawałek i wypowiedziane zostały słowa o rozłamie pomiędzy Jahwe a Jego pomazańcem (zob. 1 Sm 15,27-29a). Po opisie wyglądu

³¹ 1 Sm 28,15 mówi o dwóch „metodach” komunikowania się Jahwe z ludźmi: prorocy i sen. Nie wspomniano tutaj o *urim* i *tummim*, ponieważ to kapłan Abiatar, który posiadał *efod* wraz z *urim* i *tummim*, według 1 Sm 23,6 uciekł do Dawida.

³² J. ŁACH, *Księgi Samuela*, s. 292.

³³ Absencją wiary w Jahwe jako Jedyne Pana uznaje Stary Testament wróżbiarstwo m.in. w Kpł 19,31; Pwt 18,11.

³⁴ F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *Grzech Saula*, s. 115.

³⁵ J. ŁACH, *Księgi Samuela*, s. 296.

istoty, Saul rozpoznaje w niej Samuela, przed którym pada na twarz i oddaje pokłon. Dochodzi między nimi do rozmowy, w której Samuel wyrzuca królowi, że nawet po śmierci ten nie daje mu spokoju. Tłumaczenie władcy jest proste: Filistyni uciskają, a Jahwe nie odpowiada. Niezrozumiałym jest dla Samuela skierowanie się do niego, chociaż władca wiedział, że Bóg go opuścił. Po raz kolejny zmarły sędzia przypomina Saulowi, że królestwo zostało od niego zabrane. Nowinką jest tutaj podanie imienia następcy Saula, którym jest Dawid. Zapowiedziana zostaje także klęska Izraela w potyczce z Filistynami, w której polegną Saul i jego synowie, zaś wojsko Narodu Wybranego poddane będzie Filistynom.

Wieść o przegranej, śmierci króla i jego synów stała się dla Saula jarzmem, pod naciskiem którego upadł. Taka perspektywa zatrwożyła by każde serca, nawet najtwardsze. Saul zapewne do końca wierzył, że na jego losy Jahwe spojrzy miłosiernym okiem i odwróci swoje postanowienie, które wielokrotnie zapowiadał pomazańcowi Samuel. Intrygująca jest także postawa wróżki pod koniec tej perykopy. Chociaż ma za złe Saulowi, że przyszedł do niej i naraził ją na śmierć, to widząc jego stan po rozmowie z Samuelem, lituje się nad nim oraz sporządza mu jedzenie. Najpierw podaje mu kawałek chleba, potem jednak zabija młode cielę oraz przygotowuje chleb praśny. Posiłek sporządzony z młodego cielęcia ma wymiar celebracji. Dowodzi tego zabicie młodego cielca **עֵגֶל-מִרְבֵּק** „młode cielę stajenne”, tj. takie, które trzymano uwiązane w stajni na nadzwyczajne okazje, zwłaszcza gościnne. Przybycie Saula w celach informacyjnych stało się okazją dla wróżki, by po raz ostatni w życiu króla podziękować mu za wszystko dobro, co uczynił w swoim życiu. Tym posiłkiem okazała mu szacunek, który należał się Saulowi jako pomazańcowi Jahwe. Nawet nie wiedząc, że uczyniła mu wiele dobrego, uczyniła jego ostatnie chwile na ziemi iście królewskimi.

Tragizm żywota króla Saula rozpoczyna się wraz z naciskiem ludu, by ostatni sędzia Izraela, Samuel, ustanowił im króla – człowieka. Chociaż plany zbawcze Jahwe od początku skierowane były na monarchię, to moment i czas zależny jest od Pana Zastępów, nie zaś od ludu. Saul poddaje się jednak namaszczeniu Samuela, a później także ludowi, gdy przez losy zostaje ustanowiony władcą Ludu Wybranego. Historia Saula od początku jego władzy królewskiej jawi się czytelnikowi jako pasmo zwycięstw Izraela na szlaku bitewnym, zaś nic nie wskazywało by na to, że kolejne wydarzenia i czyny Saula zmienią bieg jego życia i doprowadzą do odrzucenia go przez Jahwe.

Odrzucenie władcy powiązane jest z odstąpieniem od Saula ducha Jahwe oraz pojawieniu się w nim złego ducha, który go dręczył. Perykopa 1 Sm 16,14-23 prezentuje także pojawienie się Dawida na dworze królewskim, którego granie miało uspokoić władcę oraz pomóc w znoszeniu dręczenia go przez złego ducha. Istotną kwestią 1 Sm 16,14-23 jest fakt, że władca miał być opętany przez złego ducha, którego posłał Jahwe. Jednakże czy Jahwe pozwoliłby na to? Odpowiedź jawi się

w wierzeniach starożytnych na temat koncepcji dobra i zła oraz ich powiązań z bóstwem lub Bogiem. Rozpatrując więc kwestię opętania ze znajomością poglądów ludzi epoki starożytnej należy stwierdzić, że opętanie króla Saula było pewnym zaburzeniem psychicznym, które wówczas odczytywano jako przejaw działania złego ducha w człowieku.

The tragic life of King Saul. Choice, anointing, rejection, obsession

SUMMARY

The tragic life of King Saul begins with the emphasis of the people, by the last judge of Israel, Samuel to set up the king-man. Although plans for salvation of Yahweh were from the beginning directed at the monarchy, but the moment and time is dependent on the Lord of Hosts, not from the people. Saul, however, is subjected to the anointing of Samuel and later also to the people, when the fate is established by the ruler of the chosen people. Saul's history from the beginning of his kingship appears to the reader as a winning streak of Israel on the trail of battle, and there was no indication to the fact that subsequent events and deeds of Saul change the course of his life and will lead to rejection by Yahweh. Rejection of the rulers is associated with withdrawal from Saul spirit of Yahweh, and appears in the evil spirit that tormented him. Pericope 1 Sam 16,14-23 presents also the appearance of David at the royal court, whose playing was to calm the ruler and help in removing the evil spirit tormenting. An important issue in 1 Sam 16,14-23 is the fact that the ruler was supposed to be possessed by an evil spirit, which sent Yahweh, however, would He allow this? The answer appears in ancient beliefs about the concept of good and evil and their relationship with the deity or God. So considering the issue of possession of the knowledge of ancient times, people's views should be stated that the possession of King Saul was a mental disorder, which then read as a manifestation of the evil spirit in man.

Słowa kluczowe: namaszczenie; król; pomazaniec; Saul; Dawid; opętanie.

Keywords: anointing; king; the anointed; Saul; David; obsession.